

Śłowo Ludu

Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie siłę!

Organ KW
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej

ROK II. Nr 120 (214).

KIELCE, WTOREK, 2 MAJA 1950 R.

CENA 5 ZŁ

Wyteżoną, twórczą pracą zniweczymy plany imperialistów i podżegaczy wojennych

Przemówienie Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta
wygłoszone na manifestacji 1-Majowej w Warszawie

TOWARZYSZE!
SIOSTRY I BRACIA!
PRZODOWNICY PRACY!
OFICEROWIE I ŻOŁNIERZE!
MŁODZIEŻY POLSKA!
LUDU PRACUJĄCY MIAST I WSI!

Pozdrawiam Was w dniu święta 1-Majowego — które jest symbolem naszych walk i zwycięstw, dniem solidarności i braterstwa mas pracujących całego świata!

Dzień dzisiejszy jest 60-tą rocznicą pierwszego obchodu 1-Majowego, kiedy proletariatus walczył o wolność postanowił wyjść na ulice miast z rozwiniętymi sztandarami, ze swoimi hasłami i żądaniami, z pieśnią bojową, wzywającą do walki o prawa ludu. Dzień 1-Majowy święcimy dziś w Polsce jako dzień zwycięstwa i triumfu mas pracujących.

W ciągu dziesiątków lat gorąca i ofiarna krewa rewolucjonistów znaczone były w dni majowe czerwone sztandary robotnicze.

Dziś 1 Maja jest w Polsce Ludowej świętem państwowym, świętem wyzwolonego narodu, świętem zwycięstwa idei sprawiedliwości społecznej. Nigdy już więcej nie będą walczyły w Polsce kule nie będą głowami robotników, nigdy więcej nie zhańbią naszych pochodów 1-Majowych faszystowskie paki policyjne. Bowiem władzę w Polsce zdobyli na zawsze wolni i suwerenni lud pracujący. Niech więc wysoko i dumnie wzniosą się dzisiaj nasze sławne sztandary bo jowe!

Niech potężnie popłynie poprzez wieś i miasta wolna i radosna pieśń wyzwolonego ludu!

I niechaj wiedzą imperialiści i wyzyskiwacze, tyrani ludu i podżegacze wojenny w krajach kapitalistycznych: nie ma i nie będzie takiej siły i takiej broni na świecie, która by zdolna była zawrócić wstecz bieg dzieł ludzkich ku socjalizmowi! (burzliwe oklaski).

Od miasta do miasta i od wioski do wioski — jak Polska długa i szeroka — popłyną dziś z szeregów milionów budowniczych Polski Ludowej potężne i radosne słowa:

Pozdrawiamy gorąco i serdecznie bratnie narody Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich! (owacje, okrzyki: niech żyje Związek Radziecki). Wszemu zwycięstwu zawdzięcza Polska i bratnie

narody krajów demokracji ludowej swą wolność, niepodległość i możliwość budowania nowego, lepszego życia!

Dzięki Waszej pomocy rozwija się dziś zwycięski i niepowstrzymany pochód bojowy setek milionów ludzi pracy — ku nowemu ustrojowi sprawiedliwości społecznej. Korzystając z Waszych doświadczeń — wolne narody Polski i krajów demokracji ludowej budują socjalizm, który Wasze życie uczyni lepszym i szczęśliwszym, a Wasz potężny kraj — coraz bogatszym i niezwykłym! Niechaj zlewają się dzisiaj w jeden rytm nasze uczucia, niechaj płyną falą szeroką, coraz szerszą, od krańca świata do krańca — słowa dumne i twarde:

ŚŁAWA WOLNOŚCI I BRATERSTWU LUDÓW!
HAŃBA TYRANOM I PODŻEGACZOM WOJENNYM! (burzliwe oklaski).

Niechaj płyną fale gorących uczuć do wielkiego przyjaciela i przewodnika ludzkości miłującej wolność, zwycięskiego pogromcy faszyzmu, niezłomnego chorążego wszystkich narodów walczących o pokój — Józefa Stalina! (długotrwała owacja. Tłumy skandują: Stalin — Bierut, Stalin — Bierut).

Naród polski wychodzi dziś na ulice swoich miast i wsi zjednoczony i nieugięty, ożywiony wielką ideą twórczą — budowania nowego życia. Coraz więcej jest maszyn w naszych fabrykach, coraz więcej traktorów i maszyn rolniczych na naszych polach. Twardą i ofiarną pracą krzepimy wszyscy siły naszej ojczyzny. Nigdy dotąd naród polski nie był równie zwarty w tych dążeń i woli, nigdy bardziej nie była jasna dla wszystkich droga, po której kroczy zdecydowanie i niezłomnie polski lud pracujący. Pracą niezmordowaną twórczą pracą, co raz wydawniejszą, coraz lepszą, coraz ofiarniejszą budujemy swą przyszłość. Nie było i nie ma bardziej niezawodnego środka pomnażania sił i bogactw narodu. Klasy pasyżnicze, obszarnczy i kapitaliści, sto sąją metodę wyzysku i grabieży, ale wyzysk i grabież osłabiają siły narodów i wiedzą je do upadku. Nę dza i cierpienia milionów ludzi, krzywda i rozpacz, wojna i zniszczenie nie twórczych wysiłków człowieka — oto skutki imperialistycznego wyzysku i grabieży, skutki tylokratojnie już doświadczane przez wiele krajów i narodów.

Wyzyskiwacze i grabieżcy imperialistyczni snują nowe plany wojenne i chcą, by zwycięstwo umysłu ludzkiego służyło upodleniu i zniszczeniu, a nie sprawie postępu i uszlachetnienia człowieka. Naśladowując zbrodnicze metody Hitlera, imperialistyczni podżegacze wojenny grożą światu nową, jeszcze straszniejszą pożągą. Ale przeciwko tym nieczym dążeniom powstają dziś miliony i setki milionów ludzi pracujących we wszystkich krajach świata, powstają rosące wciąż siły obozu pokoju, które obróca w nieważnik plany imperialistów. Z setek milionów piersi dzisiejszych uczestników demonstracji ulicznych, z niezliczonych obszarów wolnej ziemi narodów ZSRR, Polski, krajów demokracji ludowej, Niemieckiej Republiki De

mokratycznej, Chińskiej Republiki Ludowej oraz walczących o wyzwolenie z jarzma tyranii kolonialnej ludów Azji, z dzielnic robotniczych i wsi Europy zachodniej i wszystkich kontynentów jak potężna lawina popłynie poprzez cały świat głos ostrzegawczy mas pracujących:

Hańba imperialistom i podżegaczom wojennym! Niech żyje pokój i braterstwo ludów niech żyje wolność i socjalizm! (oklaski).

SIOSTRY I BRACIA POLACY!

Jeszcze mocniej zewrzyjmy szeregi budowniczych Polski Ludowej! Niech jeszcze szybciej zawirują maszyny! Niech jeszcze wydawniejszą stanie się nasza praca! Niech radość nie i zwycięsko zabrzni nasz zew: twórczym wysiłkiem budujemy przyszłość! Więcej węgla i stali, więcej maszyn i tkanin, więcej izb mieszkalnych i szkół, więcej żłobków i świetlic, więcej kin i teatrów, więcej książek, więcej wiedzy, więcej zdrowia i radości — oto nasze zawołanie! (Długotrwałe oklaski. Tłumy skandują: Bierut — Bierut).

Cześć, przodownikom pracy! Prawdziwa miłość ojczyzny, — to coraz ofiarniejsza praca nad rozbudową jej sił i bogactw! Stańmy się wszyscy przodownikami pracy! Podnośmy swą wiedzę i kwalifikacje! Uczmy się i uczmy innych! Wzmacniajmy dyscyplinę pracy! Walczmy z lenistwem i zacofaniem, z biurokratyzmem i krakiem troski o człowieka pracującego! Przekształćmy Rady Narodowe w coraz sprawniejsze organa władzy ludowej, wzmacniajmy ich więz codzienną z masami pracującymi! Podnośmy wciąż wyżej nasze zdobycze w produkcji oraz na polu nauki, oświaty i kultury! Pędźmy przez dywersantów i szkodników! Wyteżoną, twórczą pracą niweczmy plany imperialistów i organizatorów nowej wojny! Pogłębiajmy uczucia solidarności z walką mas pracujących całego świata o wolność, o sprawiedliwość, o trwałą pokój, o braterstwo między narodami, o socjalizm!

TOWARZYSZE!
CZŁONKOWIE PARTII
I BEZFARTYJNI!

Dziś, w dniu międzynarodowego święta pracy — pozdrawiam Was najgoręcej w imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — przodowniczkę ludu pracującego Polski, nieugiętej kierowniczkę naszej walki o lepszą przyszłość, o nowy ustrój społeczny, o socjalizm! (owacje, okrzyki na cześć Prezydenta RP.).

Niech żyje braterski sojusz robotników, chłopów i inteligencji pracującej! (oklaski).

Niech żyje i krzepnie nasza wieczysta przyjaźń z bratnimi narodami Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej! (burzliwe oklaski).

Niech żyje międzynarodowa solidarność mas pracujących!

Niech żyje walka wszystkich ludzi postępowych całego świata o pokój i demokrację! (długotrwałe oklaski).

Niech żyje wielki chorąży pokój — towarzysz Stalin! (długotrwała burzliwa owacja. Tłumy skandują: Sta — lin, Sta — lin).

Niech żyje nasza ukochana ojczyzna Polska Ludowa! (długotrwała burzliwa owacja, okrzyki na cześć Polski Ludowej, KC PZPR i jej Przewodniczącego).

300 tys. ludności stolicy uczestniczyło w pochodzie pierwszomajowym

Na długo przed godz. 10-tą na skrzyżowaniu Alei Jerozolimskich i Nowego Świata gromadzą się trybuny, wzniesione wzdłuż Alei Jerozolimskich na przeciw budującego się gmachu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Również i na ruinach okolicznych mieszkańców stolicy.

Wysoko wzniesiona trybuna reprezentacyjna, odcina się wyraźnie na tle ogromnego napisu „1 Maj”. Punktualnie o godz. 10 przybywa Prezydent RP, Przewodniczący KC PZPR — Bolesław Bierut w towarzystwie premiera, sekretarza KC PZPR — Józefa Cyrankiewicza. Orkiestra gra hymn narodowy. Wybuchają długo niemilkące owacje. Tłumy skandują: „BIERUT—BIERUT!”. Prezydent i premier w otoczeniu członków Biura Politycznego KC PZPR i członków Komitetu Centralnego PZPR, członków Rady Państwa i Rządu zajmują miejsca na trybunie.

Na trybunę wchodzi również członek korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Warszawie z dziekanem korpusu ambasadorom Związku Radzieckiego — Wiktoorem Lebiediewem na czele oraz attache's wojskowi.

Zajmują również miejsca: delegacja Związków Zawodowych ZSRR z członkiem Prezydium

WCSPS Rzanowem na czele i inne delegacje zagraniczne przybyły do Warszawy z okazji święta 1 Maja.

Entuzjazm wzmagają się, gdy przy dźwiękach „Międzynarodówki” przybywa konno minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski Konstanty Rokossowski. Rozlegają się entuzjastyczne okrzyki na cześć marszałka.

Tłumy skandują: „STALIN — BIERUT — STALIN—BIERUT”. Potężnie brzmią okrzyki: „NIECH ŻYJE NASZA ODRODZONA OJCZYZNA — POLSKA LUDOWA! NIECH ŻYJE PRZODUJĄCA SIŁA NARODU — POLSKA ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA! NIECH ŻYJE ODRODZONE WOJSKO POLSKIE! NIECH ŻYJE OSTOJA POKOJU — ZWIĄZEK RADZIECKI! Przez wiele minut trwa nieustanna owacja. Marszałek Rokossowski zajmuje miejsce obok Prezydenta Bieruta.

(dalszy ciąg na stronie 2-iej)

Manifestacja potęgi ZSRR ostoi pokoju światowego

Wspaniała defilada wojskowa i entuzjastyczny pochód ludności Moskwy

1 Maja na ulicach Moskwy od wczesnego ranka panowało niebywałe ożywienie. Miasto — przyozdobione świeżą zielenią wiosenną, tonące w czerwieni sztandarów — ma wygląd szczególnie uroczysty. Od najwcześniejszych godzin porannych zbierały się obok fabryk, urzędów i instytucji oraz zakładów naukowych kolumny manifestantów, które maszerowały następnie w zwartych szeregach w stronę Kremla — na Czerwony Plac.

O godzinie 10 rano rozpoczęła się na Czerwonym Placu defilada wojsk garnizonu moskiewskiego ku czci międzynarodowego święta 1 Maja.

Pojawienie się na trybunie obok mauzoleum Lenina wielkiego wodza narodu radzieckiego — Stalina i jego najbliższych współpracowników wywołuje burzliwą, radosną, długotrwałą owację.

Na trybunach widać najwybitniejszych przedstawicieli społeczeństwa radzieckiego: deputowanych Rady Najwyższej ZSRR i RSFR, członków Rządu, bohaterów Związku Radzieckiego i bohaterów pracy społecznej, wybitnych stachanowców przemysłu i rolnictwa, uczonych, działaczy kultury i sztuki.

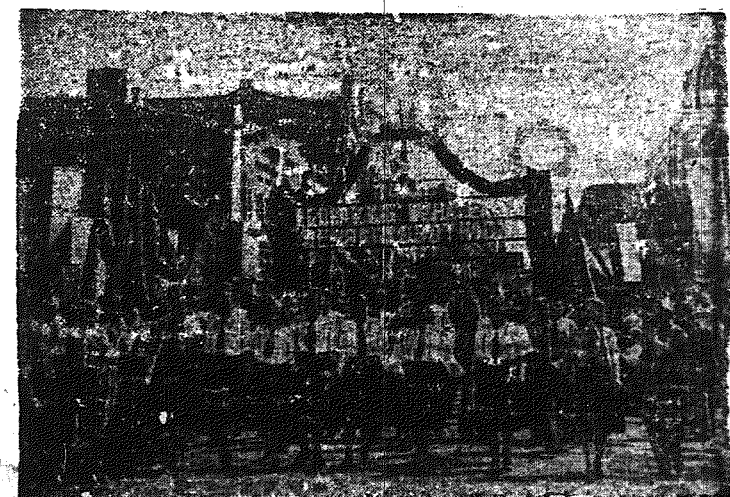
Widać również na trybunach gości z zagranicy — delegacje mas pracujących Chin, Polski, Czechosłowacji, Francji, Anglii, Włoch, Bułgarii, Niemiec, Danii i wielu innych krajów. Licznie reprezentowany jest korpus dyplomatyczny.

Defiladą wojskową kierował dowódca moskiewskiego okręgu wojskowego gen. — pułkownik Paweł Artemiew, defiladę przyjmował naczelnik sztabu generalnego Armii Radzieckiej generał armii Siergiej Sztienenko. W defiladzie wzięły udział wszystkie rodzaje broni.

(dalszy ciąg na stronie 2-iej)

Zgon ministra Wincentego Rzymowskiego

Prezydium Rady Ministrów z żalem komunikuje o zgonie Wincentego Rzymowskiego ministra Rządu R.P., b. ministra Spraw Zagranicznych zasłużonego działacza demokratycznego i aktywnego uczestnika budowy państwowości Polski Ludowej.



Ponad 30 tysięcy osób manifestowało w demonstracji 1-Majowej w Kielcach. Na zdjęciu grupa ZMP-owców.

Uwaga, korespondenci „Słowa Ludu” ze Starachowic, Ostrowca i Skarżyska!

W ramach Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy odbędzie się w środę, dnia 3 bm. o godz. 17. w Domu Kultury Zakładów Starachowickich

I. OKRĘGOWA NARADA KORESPONDENTÓW ROBOTNICZYCH ZE STARACHOWIC, OSTROWCA I SKARŻYSKA.

Porządek dzienny narady:

1. O roli korespondentów robotniczych — referat przedstawiciela redakcji „Słowa Ludu”.

2. Projekt utworzenia fabrycznych klubów korespondentów.

3. Dyskusja.

Ze względu na ważność omawianych spraw — obecność wszystkich korespondentów obowiązkowa.

Na naradę zapraszamy również sekretarzy oddziałowych i podstawowych organizacji partyjnych.

300 tysięcy ludności stolicy uczestniczyło w pochodzie pierwszomajowym

(Dokończenie ze str. 1)

Gdy Prezydent RP Bolesław Bierut rozpoczyna przemówienie, spada głęboka cisza.

(Tekst przemówienia Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta — podajemy osobno).

Ciszę raz po raz przerywa wybuchający entuzjazm tłumów, które podkreślając swą pełną solidarność ze słowami przemówienia Prezydenta, wznoszą gromkie okrzyki na Jego cześć, na cześć Wojska światowego sił pokoju i postępu — Generalissimusa Stalina, na cześć ludów walczących o pokój i postęp.

Dźwięki „Międzynarodówki”, które rozlegają się na zakończenie przemówienia, splatają się z potężnymi okrzykami — **PREZYDENT BOLESŁAW BIERUT NIECH ŻYJE!**

Stalin — Bierut — Pokój — długo skandując rozentuzjamowane tłumy.

Defiladę sportowców otwierają motocykliści, którzy na pełnym gazie z czołowymi zawodnikami — Smoczykiem, Zymirskim i innymi na czele mkną przed trybuną.

Następnie maszerują niekończące się kolumny sportowców, którzy gorącymi okrzykami manifestują swą nieugiętą wolę walki o pokój.

Szczególną owację zbierają uczestnicy Wyścigu Pokoju Warszawa — Praga, wśród których widziemy zwycięzcę pierwszego etapu Czechosłowaka Veselého.

Defiladę wielu tysięcy młodzieży stolicy otwiera poczet sztandarowy ZMP. Na tle lasu czerwonych, białoczerwonych i zielonych szturmówek młodzież niesie olbrzymie rozmiarów znak ZMP. Widniejące potężne napisy: „**OBRONIMY POKÓJ**”, „**NAPRZÓD MŁODZIEŻY ŚWIATA, NA BRATERSKI POŁĄCZY DZIŚ MARSZ**”.

Maszerują roześmiane, radosne szeregi młodzieży Woli, Mokotowa, Starej, Ochoty, Żoliborza, Śródmieścia, Pragi Centralnej, Grochowa, Bródna, młodzież wszystkich uczelni wyższych stolicy oraz „Służba Polsce”. Młodzież idzie ze śpiewem na ustach, radością w oczach, wznosząc przed trybuną owacyjne niemiłkające okrzyki na cześć Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta, Generalissimusa Stalina, na cześć przodującego młodzieży świata — Komsomolu. „**POKÓJ** — **POKÓJ**” — skanduje młodzież.

Nad głowami maszerujących kolumn młodzieżowych widnieją olbrzymie portrety wielkiego przyjaciela młodzieży całego świata — Generalissimusa Stalina, Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta i portrety twórców i wodzów światowego ruchu robotniczego, portrety bohaterów polskiej młodzieży: Hanki Sawickiej i Janka Krasińskiego.

Prezydent R.P. Bolesław Bierut serdecznym uśmiechem i gestem ręki pozdrawia maszerujące, niekończące

się kolumny młodzieży. Raz po raz wyrzucając z szeregów dziewczęta i podając Prezydentowi wianki kwiatów.

Liczne oklaski zbierają zespoły taneczne w strojach ludowych, które przed reprezentacyjną trybuną poplują się tańcami przy dźwiękach kapeli ludowych.

Z niesłychanym zapętem, radością w oczach i entuzjastycznymi okrzykami na cześć Polski Ludowej kroczy młodzież akademicka stolicy. Na czele poszczególnych uczelni przodownicy nauki.

Dziarskim krokiem maszerują przed trybuną brygady „Służby Polsce”, „**BUDUJEMY NOWĄ WARSZAWĘ**”, „**TWORZYMYSY NOWĄ WIEŚ**” — głoszą transparenty. Przed trybuną szeregi hufców SP skandując nieprzerwanie: **STALIN — BIERUT — POKÓJ**. Idą spadochroniarze Ligi Lotniczej.

Pod hasłem „**NASZE POKOLENIE ZREALIZUJE MARZENIE REWO-**

LUCJONISTÓW I ZBUDUJE POLSKĄ SOCJALISTYCZNĄ” maszerują słuchacze Szkoły Partyjnej Komitetu Centralnego PZPR — wywołując gorące owacje publiczności.

Ponad trzygodzinna manifestacja pracującej ludności stolicy rozpoczyna robotnicza Wola. Za sztandarem dzielnicy kroczy w pochodzie kilkadziesiąt — osobowa grupa przodowników pracy, przepasanych czerwonymi szarfami, na których widnieją cyfry uzyskanych norm.

Szeroką falą idą tramwajarze Woli, robotnicy gazowni, kolejarze.

Gorące oklaski zbierają dziennikarze stolicy, którzy niosą potężnej wielkości transparent: „**KSIAŻKA I PRASA W WALCE O POKÓJ**”.

Za robotniczą Wolą manifestuje kilkanaście tysięcy chłopów, którzy przybyli z całego kraju, aby uczestniczyć w radosnym święcie: krakowiacy, górale, kurpie, grupy z ziem łowickiej i wiele innych.

„**NIECH ŻYJE SOJUSZ ROBOTNI-**

CZO — CHŁOPSKI” — rozbrzmiewa ją okrzyki wznoszone przez chłopów ze spółdzielni produkcyjnej Głusków.

Entuzjazm tłumów wzrasta, gdy przed trybuną z warkotem przejeżdżają wspaniałe traktory państwowych ośrodków maszynowych.

„**NIECH ŻYJE SPÓŁDZIELCZOŚĆ PRODUKCYJNA**” — rozlegają się burzliwe okrzyki, kiedy defiluje zwarta grupa słuchaczy Centralnej Szkoły POM i spółdzielczości produkcyjnej. Pionierowie postępu na wsi witają Prezydenta, skandując: „**BIERUT, STA-LIN, BIE-RUT, STA-LIN**”. **NIECH ŻYJE POLSKA LUDOWA** — brzmia długo okrzyki.

Nad tłumami, które idą z radosnym uśmiechem na twarzach, wybuchają entuzjazmem przed reprezentacyjną trybuną na cześć Prezydenta R.P. i skandując: „**PO-KÓJ, PO-KÓJ**”, widnieją niezliczone czerwone transparenty z hasłami: „**NIECH ŻYJE POLSKA LUDOWA**” — kraj wyzwolonych mas pracujących, nie-

złomne ogniwo światowego obozu pokój”. „**PLAN 6-LETNI TO POKÓJ, DOBROBYT I SOCJALIZM**”.

Raz po raz wznoszą maszerujące tłumy okrzyki na cześć przyjaźni polsko — radzieckiej. Zgromadzone tłumy podchwytyjąc okrzyk na cześć wojska obozu pokoju i postępu — Generalissimusa Stalina, skandują co chwila „**STA-LIN — PO-KÓJ, — STA-LIN — POKÓJ**”.

Przed zakładami pracy maszerują przodownicy, przepasani czerwonymi szarfami i niosą transparenty z meldunkami o sukcesach.

Rzędzie oklaski zbierają kobiety, które maszerują pod niebieskimi proporcjami Ligi Kobiet, niosąc symbol Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet — globus z białą gołębicą.

Zywiołowymi owacjami przyjmują zgromadzeni transparenty głoszące: „**POMOC RADZIECKA — TO POMOC BRATERSKA**”.

Licząc ponad 300.000 osób pochod zamykają maszerujący w zwartym szeregu ORMO-wcy, uzbrojeni w automaty i karabiny, którzy defiladowym krokiem oddają honory Prezydentowi R.P. Trybunę i zgromadzone tłumy przyjmują ich owacyjnymi oklaskami i okrzykami „**NIECH ŻYJE ZBROJNE RAMIĘ KLASY ROBOTNICZEJ**”.

Manifestacja potęgi ZSRR ostoji pokoju światowego Wspaniała defilada wojskowa i entuzjastyczny pochód ludności Moskwy

(Dokończenie ze strony 1-ej)

Defiladę otwierają oficerowie — słuchacze akademii wojskowych. Za nimi kroczą marynarze z Bałtyku, Morza Czarnego oraz z północnej marynarki morskiej.

Za marynarzami idzie Moskiewska Szkoła Piechoty, w ślad za nią miarowym krokiem w bojowym ordynku — niezwykła piechota radziecka.

Jednocześnie nad Czerwonym Placem defilują samoloty radzieckie: bombowce, pocigowce i inne rodzaje samolotów.

Uroczysta defilada wojsk garnizonu moskiewskiego kończy się o godz. 11.10. Gen. Sziemienko wygłasza z trybuny Mauzoleum przemówienie do defilujących wojsk, do wszystkich sił zbrojnych Związku Radzieckiego i do całego narodu radzieckiego. Koncowe słowa przemówienia gen. Sziemienki, który wznosi okrzyk ku czci partii bolszewickiej i Wielkiego Stalina — dała początek burzliwej, entuzjastycznej owacji. Rozlega się uroczysta melodia hymnu państwowego ZSRR, a następnie salwy artyleryjskie.

Po defiladzie wojskowej odbyła się manifestacja ludności pracującej. Manifestacja otwiera młodzież — symbol siły i przyszłości kraju socjalizmu.

Na samym przedzie kroczą dzieci — młodzi pionierzy, z portretem wielkiego wodza i nauczyciela narodu radzieckiego — Stalina. Inne dzieci niosą artystyczne ułożone wieńce świeżego kwiecia, które tworzą słowa: „**Sława Stalinowi**”.

Za dziećmi — 1.200 chorążych, z nimi — 25 tys. sportowców.

Po młodzieży manifestuje ludność 12 rejonów stolicy radzieckiej. Nad głowami manifestantów — tysiące czerwonych sztandarów, Portrety Lenina i Stalina, kierowników Partii i Rządu, wybitnych stachanowców, nowatorów nauki i techniki. Na tysiącnych transparentach widnieją 1-Majowe hasła KC WKP(b).

Mieszkańcy Moskwy niosą tysiące sztandarów państw demokracji ludowej, dając wyraz serdecznemu, braterskiemu stosunkowi ludzi radzieckich do mas pracujących krajów demokracji ludowej, które weszły na drogę budownictwa socjalistycznego. Liczne hasła i transparenty zawierają wyrazy braterskiego pozdrowienia dla wielkiego narodu chińskiego, który osiągnął historyczne zwycięstwo w walce przeciwko imperializmowi i jego kuomintangowskiemu lokajom, dla innych krajów demokracji ludowej, dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Na innych transparentach widnieją hasła: „**PRACUJĄCY WSZYSTKICH KRAJÓW! DEMASKUJcie ZBRODNICZE PLANY PODŻEGACZY WOJENNYCH!**”, „**ROZSZERZAJCIE I UMACNIJCIE POTĘŻNY FRONT OBRONCÓW POKOJU!**”, „**OBRONA POKOJU — SPRAWA WSZYSTKICH NARODÓW ŚWIATA!**”.

Manifestanci niosą portrety przywódców Partii Komunistycznej i Robotniczych, przywódców krajów demokracji ludowej, wybitnych bo-

jowników o pokój, demokrację i socjalizm: wodza wyzwolonych Chin, przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Chin — Mao Tse-tunga, premiera Czou En-laj i sekretarza Komunistycznej Partii Chin Liu Szao-wi, wodza narodu francuskiego — Maurice Thoreza, wodza narodu włoskiego — Palmiro Togliattiego, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bierut i premiera Józefa Cyrankiewicza, prezydenta Republiki Czechosłowackiej — Klementa Gottwalda i premiera Zapołockiego, sekretarza generalnego Rumuńskiej Partii Robotniczej — Gheorgiu Dejla i premiera rumuńskiego — Petru Groza, sekretarza generalnego Węgierskiej Partii Pracujących — Matyas Rakosi i premiera Węgierskiej Republiki Ludowej — Istvana Dobi, premiera Bułgarskiej Republiki Ludowej — Wylko Czerwenkova, premiera Albańskiej Republiki Ludowej — Envera Hodży i przewodniczącego Albańskiego Zgromadzenia Narodowego — Omera Niszanli, wodza narodu mongolskiego — Marszałka Czoibalsana, premiera Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — Kim Ja Sena oraz przewodniczącego Prezydium Zgromadzenia Narodowego Koreańskiej Republiki Ludowej — Kim Du Bona, prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Wilhelma Piecka oraz premiera Otto Grotewohla, prezydenta Ludowej Republiki Wietnamu — Ho Chi Minha, sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Hiszpanii — Dolores Ibaruri, sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Anglii — Harry Pollitta i wodza amerykańskiej rewolucyjnej klasy robotniczej — Williama Fostera.

Wspaniała defilada wojskowa i olbrzymia manifestacja ludności Moskwy zademonstrowały dalszy wzrost potęgi gospodarczej i obronnej oraz rozkwit kultury Związku Radzieckiego, budującego gmach komunizmu, potwierdziła zdecydowaną wolę narodu radzieckiego utrzymywania pokoju, podkreśliła serdeczną, nierozdzielnie wiążącą międzynarodową proletariacką, łączącą ludzi radzieckich z wielkim narodem chińskim, wszystkimi narodami krajów demokracji ludowej, z masami pracującymi całego świata.

Obchód 1 Maja w Moskwie przebiegał się w manifestacji bezgranicznej miłości narodu radzieckiego do jego genialnego wodza, wodza całej postępowej ludzkości, do chorążego światowego obozu pokoju i socjalizmu — wielkiego Stalina.

1-Majowa manifestacja w Moskwie trwała ponad 6 godzin.

MOSKWA (PAP.) — Manifestacja 1-Majowa odbyła się we wszystkich stolicach Republiki Związku ZSRR, w Leningradzie, w stolicach Republiki Autonomicznych, obwodów i okręgów narodowościowych w miastach i wódach robotniczych, w kołchozach i sowchozach — we wszystkich najodleglejszych zakątkach Związku Radzieckiego. Naród radziecki zademonstrował swą wolę obrony pokoju i budowy komunizmu, swą bezgraniczną oddanie dla rządu radzieckiego, partii bolszewickiej i Wielkiego Stalina.

Na całym świecie dzień 1 Maja przeszedł pod znakiem wzmożonej walki o pokój

FRANCJA

GENEWA (PAP.) — Jak donosi z Paryża, w dniu 1 maja odbyła się w stolicy Francji potężna manifestacja, w której uczestniczyło kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Pod sztandarami 42 organizacji demokratycznych manifestanci przeszli z placu Nation na plac Bastylli.

W pochodzie uczestniczyli również członkowie Partii Socjalistów Jednościowych, grupa katolików postępowych oraz przedstawiciele rozmaitych organizacji społecznych i zawodowych.

Manifestanci nieśli transparenty, które głosiły: „**NARÓD FRANCUSKI NIE BĘDZIE WALCZYŁ PRZECIWKO ZWIĄZKOWI RADZIECKIEMU**”.

W pochodzie maszerowali bracia lijscy emigranci demokratyczni, emigranci greccy, grupy pracujących Polaków, Włochów, Czechosłowaków, Rumunów. Witany burzą oklasków przeszedł przed trybuną Komitet Krajowy Towarzystwa Przyjaźni Francusko - Polskiej.

WŁOCHY

Około 100 tys. osób wzięło udział w wielkim wieceu pierwszomajowym, który odbył się na placu Del Popolo w Rzymie. Plac, jeden z największych w Rzymie, nie mógł pomieścić wszystkich uczestników manifestacji. Niektórzy na tłumy zgromadzili się na rzędach ławek Parku Pincio i na pobliskich ulicach.

W imponującym pochodzie rzuciła się w oczy grupa inwalidów niosąca olbrzymi transparent z jednym tylko słowem „pace” (pokój). Na transparentie metalowców rzymskich widniał napis: „**PANOWIE KAPITAŁIŚCI, WY CHCECIE WOJNY, A MY WAS ZMUSIMY DO POKOJU!**”. Inna grupa robotników niosła olbrzymi plakat z napisem: „**AMERYKANIE PRZYSYLAJĄ NARZĘDZIA ŚMIERCI — BROŃ, ZWIĄZEK RADZIECKI I PRZYSYLA TRAKTORY — NARZĘDZIA PRACY I POKOJU!**”.

CHINY

PEKIN (PAP.) — Jak donosi Agencja Nowych Chin, setki tysięcy mieszkańców Pekinu wzięły udział w największej w dziejach tego kraju manifestacji pierwszomajowej. Na centralnym placu Pekinu na udekorowanej szan-darami trybunie znajdował się przewodniczący Centralnej Ludowej Rady Rządowej Mao Tse-tung, premier Czou En-laj i inni członkowie rządu oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, in. charge d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej Jan Pławow ki.

Po defiladzie wojsk olbrzymi plac zapelnili się szeregi robotników, chłopów, studentów, którzy nieśli portrety Mao Tse tunga, Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina.

Defilada wojskowa polskich sił zbrojnych wspaniała demonstracja gotowości bojowej w służbie pokoju i niepodległości kraju

WARSZAWA (PAP.) Idący wzdłuż trasy potężny grzmot oklasków i okrzyków oznajmia z daleka rozpoczęcie defilady odrodzonego ludowego Wojska Polskiego.

Defiladą dowodzi wiceminister obrony narodowej gen. broni Stanisław Popławski, który podjeżdża konno do trybuny i składa raport Prezydentowi RP.

Defiladę rozpoczyna przemarsz gorąco witanych oficerów Akademii Sztabu Generalnego.

Z kolei wśród niemiłkających owacji na cześć odrodzonego ludowego Wojska Polskiego defilują oddziały szkół oficerskich. Zrywają się potężne okrzyki na cześć najwyższego zwierzchnika polskich sił zbrojnych — Prezydenta RP Bolesława Bieruta i Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego.

Batalion za batalionem defilują podchorążowie oficerskich szkół piechoty, artylerii, broni pancernej i innych, prezentując świetną, wzorową postawę żołnierską.

Defiladę podchorążych kończą oddziały Korpusu Kadetów. Młodzi kadeci, w większości synowie poległych w bojach z faszystyzmem żołnierzy Wojska Polskiego i partyzantów, prezentują się świetnie i wykazują doskonałą postawę, wzbudzając serdeczne brawa.

Burzą owacji witają tłumy żołnierzy zasłużonych w bojach z faszystyzmem słynnej dywizji im. Tadeusza Kościuszki. Wieloletnie rzesze widzów skandują Sta-lin, Bie-rut, Rokossowski!

Nadchodzą zwarte oddziały KBW, najbolsi, najbardziej ofiarnej synowie polskiej klasy robotniczej oraz oddziały wojsk ochrony pogranicza, czujnie strzegące bezpieczeństwa granicy Polski Ludowej.

Po krótkiej przerwie na najbardziej nowoczesnych wozach ciężarowych produkcji radzieckiej — defiluje jednostka desantowa — spadochronowa, po czym zbliża się artyleria nasuwająca wspomnienie miazdzącego ognia torującego drogę piechocie i czołgom Wojska Polskiego, które u boku Armii Radzieckiej walczyło o Warszawę, o wał pomorski, o Gdynię i Gdańsk forsowało Odrę i Nysę, walczyło pod Budziszynem i Dreznem i wreszcie razem z Armią Radziecką szturmowało Berlin.

Za oddziałami artylerii piechoty defiluje jednostka artylerii przeciwpancernej. Przed oczami widzów przesuwają się długie kolumny baterii groźnych dział, które potężnym ogniem zniszczyły w czasie wojny tysiące faszystowskich „Panter” i „Tygrysów”.

Nadciągają artyleria ciężka. Entuzjazm publiczności rośnie. Wznoszą się okrzyki na cześć odrodzonego potężnego Wojska Polskiego i na cześć polsko - radzieckiego braterstwa broni.

Po defiladzie artylerii chwila przerwy, po czym nadciąga kolumna czołgów.

Defiladę otwiera Sudecka jednostka czołgów. Na pierwszym wozie piękny, bojowy sztandar odznaczony krzyżem Wirtuti Militari i wysokim odznaczeniem radzieckim. Warkotowi ciężkim czołgom, które zostały nazwane imieniem Generalissimusa Józefa Stalina znowu wtrącają entuzjastyczne okrzyki widzów.

Defilują ciężkie czołgi i potężne działka pomorskiej jednostki czołgów. Na pierwszym wozie sztandar odznaczony krzyżem Wirtuti Militari i wysokim odznaczeniem radzieckim. Warkotowi ciężkim czołgom, które zostały nazwane imieniem Generalissimusa Józefa Stalina znowu wtrącają entuzjastyczne okrzyki widzów.

Ink silników wzrasta się jeszcze bardziej. To defilują największe działka pancerne, kolosy na gąsienicach.

Zamknęły one defiladę wojskową, lecz długo jeszcze nie milkną wiwaty na cześć odrodzonego ludowego Wojska Polskiego, najwyższego zwierzchnika polskich sił zbrojnych Prezydenta Bieruta, na cześć Generalissimusa Stalina i na cześć ministra obrony narodowej, Marszałka Rokossowskiego.

Schodzący z trybuny Prezydenta R.P. żegna burzą owacji.

Powoli, b powoli rozchodzą się zgromadzone wielotysięczne tłumy mieszkańców stolicy unosząc w sercach dumę i radość z osiągnięć i potęgi naszego ludowego wojska.

Pochód, jakiego Kielce jeszcze nie widziały

30 tysięcy uczestników manifestacji wyraziło swą zdecydowaną wolę walki o pokój

Od godz. 9 rano przechodziły ulicami Kielce pierwszomajowe kolumny, spieczęte ze śpiewem na miejsca zbiorek. Parę minut przed 11-tą w górę pięknie udekorowanej ulicy Sienkiewicza ukazało się czoło pochodu. Na czele kroczą poczty sztandarowe — poczet Woj. Rady Narodowej, ze sztandarem narodowym, sztandary KW PZPR, ORZZ, WKW ZSL, WK SD i WK Stronnictwa Pracy oraz wojewódzkich zarządów organizacji społecznych. Członkowie Wojewódzkiego Komitetu Obchodu 1 Maja i przedstawiciele władz i społeczeństwa z sekretarzem KW PZPR tow. Wichą, przewodniczącym WRN ob. Bakiem, wicewojewodą Starzeńskim, przewodniczącym WKW ZSL posem Rękasem i prezesem WK SD dr. Winarskim na czele, zajmują miejsca na przybranej czerwienią i girlandami zieleni trybunie honorowej na przeciw budynku KW PZPR.

Pochód otwiera młodzież sportowa. Już z daleka mienią się różnokolorowe kostiumy sportowe. Kroczą siatkarze, piłkarze i bokserzy z „Stali”, „Związkowca”, „Ogniwa”, „Spójni”, „Gwardii”, LZS-ów z pow. kieleckiego i klubów szkolnych. Raz po raz zrywają się potężne okrzyki, podejmowane przez wielotysięczne tłumy widzów. Rozbrzmiewa skandowanie: „Pokój! Po-kój! Sta-lin, Sta-lin! Bie-rut, Bie-rut!” Na dwóch udekorowanych autach ciężarowych odbywa się prawdziwy mecz bokserski, a gimnastycy ćwiczą na drążkach.

„Upowszechnianie kultury fizycznej to połączny wkład w dzieło walki o pokój” — głosią transparenty.

Za sportowcami defiluje młodzież ZMP, która niesie setki czerwonych szturmówek, za nią młodzież wiejska, która po raz pierwszy tak licznie uczestniczy w manifestacji pierwszomajowej w Kielcach. Z rozpięwanymi kolumnami młodzieży płyną podziwianie dla bohaterów Komsomolu, dla całej postępowej młodzieży, walczącej o pokój. Defilują SP-owcy, lotnicy, prowadząc piękny szybowiec, defilują marynarze z Ligi Morskiej prowadząc żaglowiec. Sprzed trybuny wylatują z niej gołębie — gołębie pokoju.

Orkiestry Średniej Szkoły Muzycznej i gimn. Żeromskiego — grają „Mie dzynarodówkę”, „Hymn młodzieży”. Przyłącza się do nich śpiew defilujących kolumn. Zwycięzowie oklaski witają młodzież wiejską z Bilczy, rodzinnej wsi ks. Piotra Ściegiennego. Nowa fala entuzjazmu zrywa się gdy defiluje wojewódzka Szkoła Partyjna PZPR — słuchacze jej podrabiają trybunie trzymanymi w dłoniach podręcznikami Krótkiego Kursu historii WK(P). Grupy ZMP-owców i SP-owców defilują w szyku tworzącym litery imion Stalin i Lenin. — „Nie chcemy wojny — chcemy się uczyć” — brzmia okrzyki młodzieży. „Precz z podżegaczami wojennymi!” — to powszechny okrzyk pochodu i tłumów na chodnikach.

Pochód załóg fabrycznych i pracowników urzędów i instytucji otwiera załoga kieleckich Zakładów Wyróbów Metalowych. Na czele kolumny kroczą przodownicy pracy przepasani szarfami z cyframi przekroczonych norm. Kroczą Czesław Janowski, Jan Bokwa, Wilhelm Adamczyk i dziesiątki innych. Robotnicy niosą portrety Maurice Thoreza, Palmiro Togliattiego. Inne grupy niosą portrety przodowników pracy. „Haniebna klaska czeka podżegaczy wojennych” — głosi jeden z transparentów kolejarzy. Tablice niesione przez załogę elektrowni, meldują o wykonaniu planu kwartalnego w 116 proc. Załoga Kamieniołomów w Zagadniku prowadzą przodownicy pracy Borowik, Chmiel i Bandura. Robotnicy Zakładów Drzewnych wznoszą okrzyki na cześć Armii Ludowej Chin. O sukcesach produkcyjnych mówią również transparenty załogi „Kadzielnia”: 258 proc. normy wiertaczy i 196 skalników — to wkład tej załogi w walkę o pokój. „Niech żyje Józef Stalin” wznosi okrzyk załoga „Fosfatu”.

Pochód staje się barwnym przeglądem osiągnięć produkcyjnych kieleckich zakładów pracy.

Defilują dalej pracownicy kultury i sztuki, pracownicy instytucji społecznych, prasy, pocztowcy, bankowcy, sądownicy, PKS i Zarządu Miejskiego. W zwartych oddziałach maszerują kółka Ligi Kobiet. „Niech żyją kobiety radzieckie! — niech żyje pokój!” Ulica aż drży od mocnych okrzyków. Białą plamę w pochodzie tworzą kolumny lekarzy, pielęgniarek i sanitariuszek.

Dalej defilują mało i średniorolni chłopcy z Górna, Dymia i Dąbrowy i innych gmin pow. kieleckiego. „Niech

żyje sojusz robotniczo-chłopski!” — „Niech żyje spółdzielczość produkcyjna!” — podjęte przez chłopów okrzyki towarzyszą im na całej trasie przemarszu.

Chłopi z PGR w Małusach Wielkich i Sędziszowie, skandują słowa: Po - kój! Sta-lin! Defiluje Liga Morska i Liga Lotnicza. Entuzjastycznie witani są kroczący pod czerwonymi transparentami nauczyciele i nauczycielki.

2 i pół godziny trwał pochód. Manifestowało w nim 30 tysięcy osób, w tym 13 tysięcy młodzieży, 5 tysięcy mało i średniorolnych chłopów oraz 8 tysięcy kobiet. 15 tysięcy widzów przyglądało się pochodowi. Niesiono w pochodzie 2800 szturmówek, 1300

transparentów, kilkaset portretów i symboli, defilowało 69 udekorowanych samochodów, 72 motocykle, 20 wozów drabiniastych. W pochodzie młodzieży wystąpiło 12 zespołów tanecznych.

Z pojazdów mechanicznych najokazalej wypadły wozy Teatru im. St. Żeromskiego, którego artyści wystąpili w kostiumach z „Cyrylika Sewilskiego” i z „Krakowiaków i Górali”. Za nimi jechał wóz Polskiego Radia, który transmitował śpiew chóru.

W aucie koncertowała również Wojewódzka Orkiestra Symfoniczna. Okazałe wypadły też wozy przedsiębiorstw budowlanych, których kolumnom towarzyszyły samochody. Na sa-

mochodach murarze stawiali mur, na innych spawacze cięli żelazo. Hodowcy gołębi wypuścili przed trybuną setki gołębi. Na wozie „Słowa Ludu” drukowano nadzwyczajne miniatury pierwszomajowe wydanie gazet, które znalazło natychmiast tysiące czytelników wśród uczestników manifestacji.

Pochód zamknęła radośnie witana 100-konna banderia wiejska z czerwonymi i zielonymi szturmówkami.

Okrzyki na cześć pokoju, Józefa Stalina, tow. Bieruta, WKP(b) i PZPR trwały nadal, gdy pochód przeszedł i oczekiwano defilady wojska.

Nadchodzące oddziały witano już z daleka entuzjastycznymi okrzykami

na cześć Odrodzonego Wojska Polskiego, Armii Radzieckiej i na cześć Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego. Młodzież obrzucała żołnierzy kwiatami, manifestując swą miłość dla ludowego wojska — wierną strażą pokoju.

Wspaniale zaprezentowały się w defiladzie oddziały wojskowe i KBW. Za nimi nadciągnęła zmotoryzowana artyleria. Brzmiały nieustannie okrzyki: „Niech żyje Armia Radziecka! — Niech żyje braterski sojusz Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego!”

Zegnane oklaskami orkiestry wojskowe zamknęły pochód pierwszomajowy, pochód, jakiego Kielce jeszcze nigdy nie widziały J. G.

W Czerwonym Radomiu 40 tys. ludzi pracy manifestowało wolę walki o pokój i socjalizm

Nigdy jeszcze w żadnej manifestacji pierwszomajowej nie szły ulicami Radomia takie tłumy ludzi. Dosłownie: wszyscy, którzy chcieli zmanifestować solidarność z klasą robotniczą, walczącą o lepsze jutro, o wykonanie socjalistycznego Planu 6-letniego — wszyscy, którym drogi jest pokój i postęp świata, wzięli udział w manifestacyjnym pochodzie pierwszomajowym, pełni entuzjazmu i radości.

Na honorowej trybunie przy placu 3-Maja zajęli miejsca przedstawiciele władz państwowych, sekretarz KW PZPR tow. Werb'ian, sekretarz Komitetu Miejskiego tow. Flutowski, przedstawiciele Wojska Polskiego, przedstawiciel Armii Radzieckiej — mjr. But'w, przedstawiciele związków zawodowych, organizacji społecznych, ZMP, Ligi Kobiet, jak również czołowi przodownicy pracy zakładów radomskich. Przed trybuną stanęły poczty sztandarowe ze sztandarem KM PZPR na czele.

Przed trybuną przechodził pierwszy kolumna pochodu. Idą sportowcy: drużyny piłkarskie „Radomiaka”, „Stali”, „Ogniwa”, „Rudowłanych” idą siatkarze, bokse-

rzy, zapasnicy... Zrywają się okrzyki: „Niech żyje socjalistyczny sport!”

Za sportowcami idą długie kolumny ZMP-owców. Szturmówki, transparenty, hasła pokojowe przepływają przed trybuną rzeką czerwieni. „Sta-lin!”, „Bie-rut!”, — „Pokój!” — skandują młodsi. I znowu witają ich okrzyki, sygnalizacja brawa...

Idą karne szeregi SP-owskich brygad elektryków, monterów, metalowców, niosące hasła: „Nie prosimy, lecz walczymy o pokój”. Całe kolumny skandują: Ro-ko-szowski, Ro - ko - szowski...

Idą harcerze w czerwonych chustkach na szyi, za nimi znów szkolne kolumny SP. A dalej znowu młodzież ZMP. To idzie ZMP z fabryk radomskich. Idą ZMP-ówki — przodownice z PMT, RZO, T-9, Marywilu...

A potem idą szkoły. Nad głowami młodzieży powiewają szturmówki, kołyszą się transparenty portrety wodzów proletariatu, emblematy pokoiu. Namiłodzi uczniowie i uczennice jada w autach, i one skandują: Ro-ko-szowski, Bie-rut — i one wznoszą okrzyki: „Niech żyje pokój”. Teraz przed nami idzie przodująca zakład — RZO. Wszystkie robot-

nice mają czerwone chustki na szyi. Prawie każda grupa niesie portrety i transparenty. Niosą też karykatury Churchill'a, Tito, Trumana.

„Niech żyją przodownicy pracy z RZO” — zrywa się okrzyk. „Niech żyje pokój” — odpowiada maszerujący. Co chwile z szeregów padają okrzyki na cześć tow. Stalina, tow. Bieruta, na cześć wielkiego frontu pokoju.

Za załogą RZO idą robotnicy Radomskich Zakładów Garbarskich. Niosą wielką kolorową planszę z napisem: „WygARBujemy skórę podżegaczom w jennym”. Idą kolumny robotników Radomskich Zakładów Odlewniczych, idą kółka Ligi Kobiet, idą pracownicy TOR, poprzedzeni traktorem, ciągnącym platformę z czynnym warsztatem naprawczym, idzie załoga T-9 z czerwonymi opaskami na rękawach, pracownicy PKS, spółdzielcy, bankowcy...

Teraz dzielnie kroczą kolejarzy — robotnicy warszawscy, parowozowni, służby ruchu. Maszynistów poznajemy od razu: niosą przed sobą model lokomotywy. Nad granatowymi szeregami kolejarzy czerwienią się niezliczone transparenty, hasła...

Padają okrzyki: „Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski”. Bo oto idzie ZSCH. Widzimy wieś dnia wczorajszego pracująca kosą i cepem — widzimy i wieś dzisiejszą, postępującą: traktory ciągną nowoczesne maszyny rolnicze: siewniki, snopowiązałki, kopaczki... Idą za grupą ZSCH kolumna Ligi Kobiet wypuszczająca gołębia Pokoju. Po-kój — skandują maszerujące kolumny. Po-kój, Sta-lin, Bie-rut — podtrzymują okrzyki idące grupy pocztowców, pracowników MRN, PKK.

„Niech żyje system trójkowy” — to idą murarze z SPB, PPB. Za nimi jada na autach modele elektrowni, domów, fabryk. Wszystko spowite jest czerwienią...

Na czele obryzmiej kolumny ZZWM Nr 1 idą przodownicy pracy, opasani szarfami z wypisanymi na nich procentami wyrobienia normy. Za kolumną ZZWM idą robotnicy „Marywilu”, otaczając auto, na którym w zaimprovizowanej cegielni wywala się cegły.

Wiwaty i huczne brawa witają za

łogę PMT. Idą długie kolumny ze szturmówkami. Widzimy liczny zastęp przodownic pracy, opasanych szarfami. Nad szeregami załogi PMT powiewa niezliczona ilość szturmówek, widzimy portrety i hasła. „Stawa przodownikom pracy PMT”, „Niech żyje międzynarodowy front walki o pokój” — padają okrzyki.

Niby barwna rzeka płyną coraz to nowe szeregi, defilują coraz to nowe zakłady pracy, przedsiębiorstwa, instytucje.

Za nimi jada banderle „Chłopskie. Na ich widok zrywają się okrzyki: „Niech żyje spółdzielczość produkcyjna”, „Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski”.

Entuzjazm dosięga szczytu, na ulicę sygnalizacja kwiaty. Wybuch okrzyki: „Niech żyją lotnicy”. Idą sprężyste szeregi podchorążych, pilotów, mechaników „Niech żyje skrzydlata flota pokoju”. Długo długo zegnają oklaski przechodzących lotników. Pochód się skończył. Przez całe popołudnie udekorowanymi ulicami Radomia przeciągały tłumy mieszkańców, słuchając muzyki, weseląc się. Zorganizowane zabawy w 5 punktach miasta ściągały aż do późnego wieczora miliońników łanica.

Takiego 1 Maja jeszcze w Radomiu nie było. Zdzisław Dudzik

Radośni i dumni z osiągnięć święcili 1-Maja ostrowieccy hutnicy i okoliczni chłopcy

1 Maja od samego rana ulice Ostrowca zarożyły się od pochodów robotniczych zdążających na rynek. Szli hutnicy z „Ostrowca” długą, rękopieczącą się zwartą ławą. Szli robotnicy z „Odrzeczówki”, jechali robotnicy rolnicy i chłopcy z okolicznych wsi — z Czarnymi w Ciesztowicach, z gminy Bodziechów, Denków i innych. Szli robotnicy z ZWO w Jadwigowie.

Ostrowiecki rynek przedstawiał widok, jakiego jeszcze w dziejach miasta nie było. Zgromadziło się bowiem na nim przeszło 20.000 robotników i chłopów z Ostrowca i okolicznych wsi. Niezwykle barwna była mozaika czerwonych i białych — czerwonych sztandarów, wśród których łopotały zielone barwy ZSL. „Niech żyje Pokój!” — krzyczały napisy na transparentach. „Niech żyje ostrowiecki sojusz robotniczy — Związek Radziecki! — Niech żyje ojciec i przyjaciel milionów prostych ludzi — Józef Stalin!” „Chwała wielkiej partii Lenina — Stalin!”

Otwarcia wiecej dokonał przewodniczący MRN tow. Rysz. Następnie przemawiali — sekretarz KM PZPR tow. Kwiatkowski, poseł ziemi ostrowieckiej tow. Żerowski, przedstawiciel ZSL, poseł Łukomicki i przewodniczący Zarządu Miejskiego ZMP tow. Artymowicz.

Mówcy podkreślali bohaterskie wysiłki klasy robotniczej i mas pracujących Ostrowca i chłopów mało i średniorolnych okolicznych gmin, w wykonaniu Planu 3-letniego, w realizacji Planu 6-letniego, w obronie pokoju, w budowie socjalizmu.

Przemówienia przerywane były demonstracjami przeciwko zbrodniarstwu i podżegaczom wojennym.

Po przemówieniach pochód ruszył główną ulicą Ostrowca, gdzie obok budynku KM PZPR ustawiona była wielka trybuna. Robotnicy i chłopcy, ko-

biety, młodzież szkolna, ZMP-owcy i harcerze oraz robotnicze zespoły sportowe — wszyscy defilowali w wartym szeregu ramię przy ramieniu wznosząc okrzyki na cześć pokoju i socjalizmu.

Po południu w kilku punktach miasta — na stadionie, na rynku, w parku i na ulicach odbyły się publiczne występy zespołów sportowych i artystycznych Domu Kultury buty „Ostrowiec”, szkół średnich i podstawowych oraz zabawy i tańce. Robotnicy, chłopcy i młodzież robotnicza święcili święto pracy radością i zabawą. (t. b.)

20 tysięcy uczestników pierwszomajowego pochodu bojowników pokoju w Starachowicach

Również w Starachowicach przebieg manifestacji pierwszomajowej nie zna równie sobie w historii miasta. W imponującym wieceu uczestniczyło 20 tys. osób. Do zebranych przemówili i sekretarz KP PZPR tow. Przedziecki, przedstawiciel ZSL ob. Gónciarz i przedstawiciel ZMP kol. Dijoński.

Po wieceu ulicami miasta przemarszerował wspaniały pochód, na czele którego kroczyły poczty sztandarowe PZPR i stronnictw politycznych oraz organizacji społecznych. Liczna kolumna młodzieży poprzedzana była pocztą sztandarową proporcą przewodniczącego Zarządu Głównego ZMP, zdobytego ostatnio przez mie-

dział Zakładów Starachowickich. Za świetnie prezentującą się młodzieżą sportową, kolumnami ZMP, ZHP, i SP defilowały załogi zakładów pracy. Duple maszerowali robotnicy Zakładów Starachowickich zwycięzcy Czynu Pierwszomajowego, za nimi górniczy rudziani. Entuzjastycznie witany zebrany na ulicach tłumy przodowników pracy kroczących na czele kolumn. W pochodzie niesiono setki transparentów, szturmówek oraz portretów Józefa Stalina, Prezydenta Bieruta i dostojników państwowych. Bezustannie wznoszono okrzyki na cześć pokoju, o który tak ofiarnie i skutecznie walczy klasa robotnicza Starachowic, oraz na cześć Józefa Stalina — wodza światowego obozu bojowników pokoju.

Ponad 700 tys. osób manifestowało w woj. kieleckim w dniu 1 Maja

Według dotychczasowych meldunków w dniu 1 Maja manifestowało w miastach i wsiach woj. kieleckiego ponad 700 tys. ludzi pracy. Najliczniej było pochód w Częstochowie, który zgromadził 70 tys. osób, w powiecie częstochowskim manifestowało 36 tysięcy chłopów. Manifestacja w Radomiu zgromadziła około 40 tys. uczestników, a w powiecie radomskim 61 tysięcy. W Kielcach w pochodzie udział wzięło 30 tys. osób, w pochodach w pow. kieleckim (według niekompletnych jeszcze danych) uczestniczyło około 50 tys. osób. Wiece i pochody w Starachowicach i Ostrowcu zgromadziły po 20 tys. osób, w Pińczowie i pow. pińczowskim — 60 tys. osób, w Koźlenicach i pow. koźlenickim manifestowało 61 tys. osób, w Jędrzejowie i pow. jędrzejowskim — 50 tys. osób, w Brsku — 8 tysięcy osób, we Włoszczowie i pow. włoszczańskim — 34 tys. osób, w Opatowie i pow. opatowskim (według niekompletnych danych) około 50 tys. osób, w Sandomierzu i pow. sandomierskim — 57 tys. osób, w Skarżysku w pochodzie udział wzięło 15 tys. osób.



Imponująca postawa sportowców w imprezach pierwszomajowych

RADOM. — W ramach uroczystości z okazji Święta Pracy odbyły się w Radomiu 2-dniowe igrzyska sportowe. Główną imprezą miały miejsce na boisku Stali w dniu 30 kwietnia. Imprezy rozpoczęły się od defila-

15 tys. widzów okłaskuje w Częstochowie wyścig motocyklowy na żuźlu

CZĘSTOCHOWA. — Odbyły się tu w dniu 30 kwietnia zawody żużlowe pomiędzy zespołami II-ej Ligi: Gwardia (Rzeszów), Związkowcem (Gdańsk) i Włóknierzem (Częstochowa). Emocjonujące zawody, w ramach których odbyło się 12 biegów, obserwowało przeszło 15 tys. widzów, co stanowi rekord, biorąc pod uwagę stosunki częstochowskie.

Największą ilość punktów zdobył Włóknierz — 43, potem Związkowiec — 41, wreszcie Gwardia (Rzeszów) — 22. Punkty zdobyli dla częstochowian — Michowski 14, Laskowski — 13, Kaznowski — 10, Chrzanowski i Wróbel po 3. Dla Związkowca Kamrowski i Andrzejewski po 14, Nikiczyn — 6, Komar — 5, Klasa — 2. Dla Rzeszowa — Dyląg — 12, Nazimek i Kielor po 4, Kurpiel — 2.

Zawody odbyły się na boisku Włóknierza.

RADIO

WTOREK, 2 MAJA

5.13 Sygnał. 5.15 Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert. 6.00 Streszczenie wiadomości porannych. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Muzyka. 6.45 Dziennik poranny. 7.05 Program 7.10 Gimnastyka. 7.20 Muzyka. 8.00 Streszczenie wiadomości porannych. 8.05 Muzyka. 8.15 Wszelchnia radiowa. 8.35 Muzyka. 8.40 Program. 8.45 „Głos mają kobiety”. 8.55 Melodie. 9.15 Wszelchnia radiowa. 9.35 Audycja informacyjna Ministerstwa Oświaty. 9.45 Duety. 10.00 Skrzynka PCK. 10.10 Audycja dla przedszkoli. 10.30 Muzyka radziecka. 10.50 Informacje. 10.55 Audycja szkolna. 11.15 „Przódka”. 11.35 Utwory fortepianowe Beethovena. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Chwila muzyki. 12.30 Audycja dla wsi. 12.55 Melodie ludowe. 13.25 Przerwa. 15.00 O Statucie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. 15.20 Przerwa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Fryde-

lady, w której wzięli udział wszyscy startujący zawodnicy.

W wyścigu kolarskim australijskim, w którym startowało 8 zawodników zwyciężył Brzezinski (Stal) przed Sedziszem (Związkowiec). W siatkówce drużyn męskich Stal pokonała Związkowca 2:1. W koszykówce kombinowana drużyna Stali i Związkowca wygrała ze Spójnią — 38:28. W biegu kolarskim LZS-ów pierwszym był Nowakowski (LZS Kaptur). Po południu na kortach ra domskich odbył się turniej tenisowy, a o godz. 17 rozegrano w hali RZO zawody bokserskie. W dniu Święta Pracy igrzyska sportowe rozpoczęły się sztafetą 4x100 m. Wygrała drużyna Państw. Szkoły Przemysłowej w czasie 48.8 sek. przed Stalą i Ogniwnem. Finał sztafety drużyn żeńskich 4x75 m. zakończył się zwycięstwem drużyny 3 Lic. w czasie 45.7 sek. przed szkołą Konopnickiej. W koszykówce Spojnia pokonała Związkowca 36:24. Jednocześnie na wszystkich boiskach piłkarskich odbyły się zawody piłki nożnej o Puchar Polski.

KIELCE: Tłumy publiczności zebrały się w dniu wczorajszym na Stadionie Gwardii w Kielcach podziwiając pokazy sportowe zawodników prawie wszystkich dyscyplin sportowych. Po defiladzie drużyn odbyły się zawody koszykówki i siatkówki pomiędzy kieleckimi zespołami Związkowca i Spój-

Kłabiński (Polonia Francuska) pierwszy na mecie w Łodzi

ryk Chopin. 17.00 Skrzynka techniczna. 17.15 Pieśni kompozytorów radzieckich. 17.30 Audycja dla świetlic młodzieżowych. 17.45 „Z kraju i ze świata”. 18.00 „Głos mają kobiety”. 18.20 Gra Zespół Instrumentalny. 18.40 „Strajk trwa”. 19.14 Muzyka. 19.24 Fragmenty powieści E. Orzeszkowej p. t. „Cham”. 19.40 „Muzyka radziecka”. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Koncert. 21.10 Wszelchnia radiowa. 21.30 Rezerwa. 22.00 Gra Jacques Thi baud. 22.15 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Muzyka.

HALLO — TU MÓWI MOSKWA
AUDYCJE W JĘZYKU POLSKIM
Radio Moskiewskie nadaje codziennie trzy audycje w języku polskim (według czasu polskiego):

Pierwsza audycja od godziny 16.30 do 17.14 na falach 30.8, 31.22, 41.21.
Druga audycja od godziny 19.30 do 19.59 na falach 49.83 metra.
Trzecia audycja od godziny 21.30 do 21.59 na falach 49.83 metra.

ni. Największym powodzeniem cieszyły się zawody bokserskie z udziałem pięściarzy Stali i Gwardii (Kielce). W towarzyskich walkach spotkali się Dudała z Bigrajem, Furmanek z Podsiadłym, Bednarski z Futakiewiczem. Gołda z Luzańczykiem. Następnie wystąpili gimnastyści Gwardii, którzy przy dźwiękach orkiestry wykonali szereg ćwiczeń.

W meczu piłki nożnej pomiędzy teamem A i B ujrzymy na boisku wszystkich czołowych piłkarzy Kielce. W bramce czerwonych zagrał Frandorf, w Białych — Broniś. Po emocjonującej i na dobrym poziomie tożającej grze zwyciężyli Czerwoni 3:1 (1:1). Bramki dla nich zdobyli Zieba (z karnego) i Borcholski (2). Dla Białych — Zieliński Sedziwał ob. Nawrocki. Zawody te miały na celu poza spełnieniem roli propagandowej również wyłonienie reprezentacji Kielce, która w dniu 14 maja br. zmierzy się w Kielcach z repr. Krakowa w meczu o puchar PZPN dla „najlepszego miasta w Polsce”.

SKARŻYSKO

ZKS Stal zorganizował w dniu Święta Pracy zawody lekkoatletyczne, które ściągnęły na stadion Stali ponad 6 tys. widzów. Zawody stały na bardzo dobrym poziomie. Wyróżnił się Winiarski, który pobit dwa rekordy Okręgu w rzucie kulą i dyskiem. Wyniki:

1000 m. 1) Dawidowicz (Szkoly) 2:52, 2) Ostrowski (Stal), 3) Baran (Stal).
Kula: 1) Winiarski (Stal) 11.62 2) Rożek (Szkoly), 3) Król (Szkoly).
Skok w dal: 1) Zygmuntowicz (Ogniwo) 5.24, 2) Winiarski (Stal), 3) Dudek (Szkoly).

3.030 m. 1) Sala (Stal) 10.04 2) Siudek (Szkoly), 3) Barański (Kolejarz).
Dysk: 1) Winiarski (Stal) 37.67, 2) Rożek (Szkoly), 3) Dawidowicz (Szkoly).
W turnieju błyskawicznym piłki nożnej, stojącej na dobrym poziomie padły następujące wyniki: Stal-Ogniwo 1:0 (0:0), Kolejarz - Repr. Szkół 2:1 (1:1). W finale Stal wygrała z Kolejarzem 3:2 (2:0).

Obrazy sędziów piłkarskich w Radomiu



RADOM W lokalu „Stali” odbyło się doroczne walne zebranie wydziału spraw sędziowskich Radomskiego Podokręgu Piłki Nożnej. Na zebranie to przybył z Warszawy prezes Polskiego Kol. Sędziów PZPN — Glinka. Wojewódzkie władze sportowe reprezentował tow. Sucińska, a zespół sportowy PZPR tow. Szwaguliński.
W wyniku wyborów do Zarządu Wydz. weszli: ob. Bukowski, Fomin, Pietrzykowski, Mendyk, Alberski i Kiljan.

dobę, jak gdyby goniły się nawzajem i nie mogły się dogonić. W ten sposób fabryka otrzymywała żer. Tawrow spojrzał raz jeszcze w stronę osiedla i wszedł do budynku.

Z bunkra po taśmie transportera duże kawały rudy szły do „gryzonii” — maszyny drobiącej kamień. Z „gryzonii” minerały szły na tłuczkę — sito. Kawałki, które nie przeszły przez sito do bunkra dla drobnej rudy szły dodatkowo do rozbicia na wałki i na stożkową tłuczkę, ustawioną w ramach rekonstrukcji fabryki, a potem z drugiego bunkra minerały ciekły na taśmie do oczyszczających młynów. Na placu przy wałkach tłuczarskich kręcili się robotnicy montując części drugiej stożkowej tłuczki. Trzeba było nie wstrzymując pracy wałków, wmontować zamiast nich stożkową tłuczkę.

Pośród robotników Tawrow zauważył wiotką postać Igora Korobicyna. Mechanik — poeta krzątał się najwięcej, ale wszystkie jego ruchy były sensowne: znał maszyny, i być może nie wiedząc o tym, kochał je więcej niż swoje wiersze.

Wałki tłuczarskie dawały dobry produkt, ale praca ich psuła się ciągle przez szybkie i nierównomierne zużycie „bandaży roboczych”. Już dłuższy czas dysutowano nad zmianą ich przez ulepszone maszyny, ale Skorobogatow, były sekretarz rejonowy komitetu wtrącił się i tutaj, proponując racjonalizację posiadanego inwentarza. Doprowadził wszystko do ostateczności, uważając sprzeciw za próby poderwania jego autorytetu. Tawrow miewał z nim także poważne rozmowy, dlatego, że próby „rekonstrukcji” wałków nie dawa-

Trybuna Ludu



RUDÉ PRAVO

Pod hasłem walki o pokój rozpoczął się wyścig kolarski Warszawa — Praga

WARSZAWA. — Wielotysięczne tłumy mieszkańców Warszawy zapełniły szczególnie ulice Stolicy, zagnając kolarzy, rozpoczynających Wyścig Pokoju na trasie Warszawa — Praga, organizowany przez „Trybunę Ludu” i „Rude Pravo”.

Wyścig — symbol walki o pokój, symbol braterstwa ludzi pracy rozpoczął się w przededniu święta 1 Maja, święta klasy robotniczej całego świata. Na szosach Polski i Czechosłowacji kolarze państw demokracji ludowej, sportowych organizacji robotniczych z państw kapitalistycznych, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polonii Francuskiej i wolnego miasta Triestu z manifestem swoją solidarną postawę w walce o utrwalenie pokoju na świecie.

Do 1-go etapu, prowadzącego przez miejscowości podwarszawskie, wystartowało 70 kolarzy, reprezentujących 12 zespołów. Etap, długości 143 km, prowadził z Warszawy, przez Jablonnę, Żegze, Pułtusk, Wyszów, Radzymin do Warszawy.

Po drodze tłumy mieszkańców wsi i miasteczek witały owacyjnie jadących. Serdeczne przyjęcie, z jakim spotkali się kolarze na trasie, bramy triumfalne, transparenty, orkiestry — nagradzały zawodników trudny ciężkiego etapu.

Po starcie honorowym na stadionie Wojska Polskiego, zawodnicy wyruszyli ulicami Warszawy na szos-

ę do Jablonny, gdzie nastąpił start ostry. Początkowo kolarze jada zwar tą grupą, lecz już na pierwszym wzniesieniu została w tyle dwójka reprezentantów: Triestu i jeden Fin. Następnie odpada trzeci reprezentant Triestu Szwed, który pierwszy „lapie gumę”. Stopniowo stawka zawodników rozciąga się. W tyle zostają wszyscy reprezentanci Triestu, 3 Anglików, 2 Niemców oraz Francuzi, Bułgarzy i Finowie. Z Rumunów ma defekt Sandru i również zostaje w tyle. Za Serockiem wycofuje się z wyścigu Węgier Kertész, z powodu złamania obojczyka.

Miedzy Pułtuskim a Wyszowem następuje naciężny odcinek trasy. Wyboje i kurz utrudniają jazdę, to też słabsi i pechowcy coraz bardziej zostają w tyle. Na tym odcinku rozstrzygnęły się właściwie losy drugiego zespołu, którego co najmniej 3 zawodników utrzymało się do Wyszowa w czołowie, mógł walczyć z prowadzeniem o pierwsze miejsce na 1-szym etapie wyścigu. Udało się to 4 zespołom: Danił, FSGT, Czechosłowacji i Rumunii.

Na stadion W. P. wpada pierwszy Andersen, lecz na finiszu mija go Vesely, wygrywając 1-szy etap wyścigu Warszawa — Praga. Na trzecim miejscu przychodzi Herbulot, a dalej Nielsen i Niculescu. Jako 6 kończy wyścig samotnie Kłabiński, a na czwartej drugiej grupy kolarzy wpada na metę Garnier (FSGT).

Puchar Polski



Wyniki pierwszej rundy Pucharu Polski przedstawiają się następująco:

SKARŻYSKO:

Stal IX — Stal X 8:0 (4:0),
Stal XI — Stal XII 1:1 (1:0) wobec re-misu zarządziło losowanie, które wypadło pomyślnie dla Stali XII.

Stal XIII — Stal XIV 2:1 (1:1),
Stal IV — Kolejarz IV 7:1 (2:0),
Stal VIII — Kolejarz VIII 1:6 (0:4),
Ogniwo II — Kolejarz II 0:5 (0:0). W drużynie Kolejarza zagraли uczniowie Gimn. Ogóln. (Sztubak).

Lic. Handlowe — Technik 9:0 (3:0),
Ogniwo III — Stal III 4:1 (2:0),
Stal V — Kolejarz V 2:9 (1:5),
Stal VI — Kolejarz VI 9:0 (3:0),
Stal VII — Kolejarz VII 6:2 (4:1),
Stal I — Kolejarz I 5:2 (1:1).

Pińczów

LZS Kopernia — LZS Pawłowice 4:1 (2:1).

LZS Skrzypniów — LZS Nowa Wieś 2:2 (1:1). Losowanie przyniosło zwycięstwo Nowej Wsi.

Gwardia (Pińczów) Zw. Lubna 1:2 (1:1). Pierwszy garnitur Związkowca z Kazimierzy Wielkiej miał ciężką przeprawę z gwardzistami, niemniej zwyciężył zasłużenie. Widzów ok. 3 tys.

Gwardia II — SKS Pińczów 2:5 (2:2).

OSTROWIEC:

Stal VI — Stal VII 4:0 (1:0).

Stal IV — Stal V 2:3 (1:1).

Stal XI — Stal X 1:1 (0:0). W wyniku losowania do finału zakwalifikowała się Stal X.

Stal VIII — Stal IX 4:1 (2:0).

Gimn. Staszica — Gwardia II 3:7 (2:4).

Lic. Chreptowicza — Liceum Mechaniczne 3:0 w.o.

Liceum Pedagogiczne — Lic. Staszica 3:0 (1:0).

Stal III — LZS Bodzechów 8:0 (3:0).

Stal I — Stal Kunów 3:2 (1:2).

LZS Janik — LZS Bodzechów II 2:1 (1:1).

Gwardia I — Stal 12:1 (2:1).

ANTONINA KOPIAJEWA

Miłość dr. Arzanowa

TYTUŁ ORYGINAŁU: „IWAN IWANOWICZ”

— POWIEŚĆ NAGRODZONA PRACIĄ STALINOWSKĄ —

TŁUM. ZOFIA ŁADICKA

Tawrow minął zabudowania górnicze, rażno zawrócił do ujścia źródła, wpadającego do Kamienuszek i poszedł do fabryki, której jasne budynki wstępowały z szerokiej spadzistości na zbocze rudnej góry. Zbocze góry pokryte było resztkami lasu, wyrąbanego jeszcze przez pierwszych poszukiwaczy. Wyżej leżały szare i nagie gazy. Na tych właśnie skałach miało miejsce spotkanie Olgi z Tawrowem, które zadecydowało o ich losie. Przed oczyma Tawrowa stanął ów zeszłoroczny, wietrzny dzień, gdy zobaczył tu Olę. Była smutna, nie wiedziała co począć z sobą... Patrząc na nią teraz, widząc jej rozkwit i nową postawę duchową cieszył się co dzień, co godzina. Wydawała mu się wspaniała i wszystko co robiła było wspaniałe. Tawrow lubił również jej pracę...

Pusty wagonik, postukując o żelazo szyn, pędził w górę wisząc jak gdyby na mocno naciągniętej linie bremsberga. Drugi wagonik naładowany rudą, ściągany ciężarem własnym, mknął naprzeciw pierwszemu po równoległej drodze. Wędrowały w górę i w dół całą

*) bremsberg — urządzenie do spuszczenia ciężarów z pochyłości.

ły prócz postojów żadnych wyników. Oszczędność „wylażała bokiem”. Teraz Skorobogatow przeszedł już „do historii” górniczego okręgu i fabryka dostała potrzebne maszyny.

Gdy Igor zauważył zbliżającego się Tawrowa, niepokój odmalował się na jego twarzy. Wycierając smatą umazane smarami ręce poszedł mu na spotkanie i odsuwając go na bok zapytał cicho:

— Pan już chyba wie?...

— Co? — spytał zaniepokojony Tawrow.

— On przyjechał... Arzanow.

Na twarzy Tawrowa zapłonął szkarłatny rumieniec. Wiedział co prawda, że Arzanow przyjedzie, że przykra rozmowa jest nieunikniona. I jakkolwiek przygotowany był na wszystkie przykrości, w sercu żyła jednak nadzieja, że wszystko będzie dobrze. Może doktor Jan ze swoją gorącą naturą, „ciężkim”, jak mówiła Pawa Priachina, charakterem, pojedzie prosto do Ukameczanu, omijając osiedle. Może postanowi w ogóle zostać w tajdze, albo, wściekły wyjedzie przez Jakuck. Ale żadne z tych przypuszczeń nie sprawdziło się.

„No cóż, trzeba będzie stanąć do walki” — pomyślał Tawrow.

— Już dawno powinien był wrócić, — odezwał się patrząc Igorowi w oczy. — Musimy rozmówić się ostatecznie.

— A nie boi się pan... o nią?

— Nie! On... To przecież porządny człowiek. — odpowiedział szybko Tawrow, czerwieniąc się z przykrości. — Mogę odpowiadać za nas oboje.

(dalszy ciąg nastąpi)